

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę na 58. posiedzeniu Senatu w dniu 9 lutego 2023 r.

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej Marleny Małąg

Szanowna Pani Minister!

Z największą radością przyjąłem wiadomość o tym, że 19 stycznia 2023 r. opublikowano obwieszczenie ministra rodziny i polityki społecznej w sprawie wysokości kwoty kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Dotychczasowy, nadal obowiązujący dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w wysokości do 900 zł jest zdecydowanie za niski, ale uważam, że przyjęty w rozporządzeniu, mający obowiązywać od 1 października 2023 r. próg na poziomie 1 tysiąca 209 zł jest także za niski.

Wynagrodzenie minimalne netto w tym momencie wynosi 2 tysiące 709,48 zł, a od 1 lipca będzie wynosić już 2 tysiące 783,86 zł. To powoduje, że obecnie samotny rodzic wychowujący jedno dziecko przy minimalnym wynagrodzeniu generuje dochód na osobę netto w wysokości 1 tysiąca 354,74 zł, co wyklucza dziecko ze świadczeń z funduszu alimentacyjnego, a po zmianach takiemu dziecku będzie przysługiwało świadczenie w wysokości 317,07 zł. To wszystko przy założeniu, że rodzic zarabia na poziomie minimalnym, a warto dodać, że wysokość wynagrodzenia rodzica jest często wyższa, nie w stopniu zapewniającym wysoki standard życia, ale wykluczającym dziecko ze świadczeń z funduszu. To wszystko także przy założeniu, że sąd zasądzi alimenty z funduszu w ich maksymalnym wymiarze, ponieważ oczywiście jest możliwość zasądzenia niższych.

W mojej opinii jest to sytuacja bulwersująca, ponieważ traci na tym dziecko. Po pierwsze, dotyka je niepoczucie się rodzica do swojego ustawowego obowiązku, jakim jest zapewnienie dziecku środków na funkcjonowanie – przy czym pragnę pochwalić działania rządu w zakresie poprawienia ściążalności długów alimentacyjnych – a po drugie, karze się je za godną podziwu zaradność drugiego rodzica, który mimo własnych wyrzeczeń stara się ciężko pracować, by zapewnić dziecku wszystko, co najlepsze.

W tym momencie należy postawić pytanie retoryczne: czy należy karać obywateli za zaradność, czy wspierać tę ich zaradność? Osobiście uważam, że należy wspierać. Nierealne progi dochodowe mogą doprowadzać do konkluzji, że nie opłaca się praca w formie zgodnej z prawem, bo wyklucza to możliwość pozyskania jakże potrzebnych środków, szczególnie w sytuacji, gdy coraz bardziej wzrastają koszty życia.

Warto też wspomnieć o sytuacji, gdy osoba uprawniona do świadczeń podejmuje studia i decyduje się pracować, by odciążyć rodzica, ale musi się liczyć z tym, że po przekroczeniu progu dochodowego świadczenie to będzie odpowiednio obniżone lub całkowicie wstrzymane.

Pragnę także zaznaczyć, że maksymalna wysokość świadczenia z funduszu alimentacyjnego wynosi nieprzerwanie 500 zł, pomimo wysokiej inflacji, ze względu na którą często się mówi o potrzebie waloryzowania świadczenia 500+. W stosunku do świadczenia alimentacyjnego takich głosów się nie słyszy.

W związku z tym uprzejmie proszę Panią Minister o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy rząd zakłada możliwość podwyższenia maksymalnego poziomu świadczenia z funduszu alimentacyjnego?

2. Jak Pani Minister ocenia stosunek wysokości progu dochodowego na osobę do wysokości wynagrodzenia minimalnego?

Szanowna Pani Minister, uprzejmie proszę o interwencję w opisanej sprawie. W obecnych realiach, w których społeczeństwo niestety ubożeje, każda pomoc, która może poprawić byt, przede wszystkim dzieci, jest istotna. Społeczeństwo mierzy się z wieloma problemami, a koszty życia nieprzerwanie rosną. Państwo musi wspierać zaradność obywateli, szczególnie będących w tak trudnej sytuacji, jaką jest samotne wychowywanie dziecka, a uważam, że opisana sytuacja jest sytuacją skłaniającą do działania.

Z wyrazami szacunku
Jerzy Wcisła